

Burek Józef urodzony 19 września 1920 roku w Stawachach psłokim, kierowcą, wstąpił do organizacji w grudniu 1942 r. w Lychowie. Przyjego skrytem przed oficerem Wacławem Pietrowskim ps. Cichym i szeregowy Tarczak zasadówka miał zadanie utrzymywać tajność z innymi placówkami z główną w Lychowie oraz grupą lotną kapitana Cichego. Ze znanych mi osób z organizacji Kraszka z Lachowa ps. Bohun, Stoerwasa Stanisława ps. Motyl, Mlynarski Stanisław z Lichulina ps. Dżet, Putrasa Franciszka ps. Kropiwnicki, Pytlaka Bronisława ps. Grom, Buraka Wacława ps. Rola, Frańko Mariana ps. Kajtek, Wołoszak Józef z Radwanowic ps. przepiórka oraz kom. rejonu OT-Ki Krasnicki południe z siedzibą w Sastarce Pawłasiek - Stanisław ps. Sokoł. Poglądy polityczne były prawie jednomyślne.

Bohusław 26-XI-1943 r. ranny zmarn., Sokoł doktorów nie miał, Motyl zabiły przez komunistów 1944 r. kapitan Cichy zmarn. w II.S.A i przypiszał ranny na Matnopolu zmarn. stając tajność z innymi placówkami, organizacyjny rok robiąc sabotaż, zdobywanie broni, a społeczeństwo odnosiło się przykrym ale podziemnym a morale w organizacji było bardzo dobrze natomiast stosunek do okupanta był wrogi na duchu potrymywali ^{także piśmieni} (tutej doborą), oraz propaganda istna. Stosunek organizacyjny do innych organizacji był przyjazny.

Jedynie z komunistami mimożna było obić do porozumienia. W których bratem udział w rozbryku mimoż na torach kolejowych w rozbryku w dniu 11.1943 r. Po czterech bratem udział w potyczce na Kęglinku z komunistami w kwietniu 1944 oraz na Matnopolu i w wiele innych. Otrzymałem rokaz wysłuchania wójta Potoka ps. w zwieraku z wykresem przed nimi sabotażu przeciwko mimoż. Niektóre wioski mimoży blocoły lub robili, otrzymywali lewe Party, a placówki skierowane na organizację Party wykazywane były w Holstransporcie. Zawisko mimożu i jego stwo wykrycia całą natki konspiracyjnej. Mimoż mi się domówaniem zdradzić się ukrywa i że wiele to dokumenty oto Krasnoludka, zawiodomilem, po zatrzymaniu, wiadomie skołkowano rabity IV 1943 r. spiec Tylman Franciszek.

30 Byłem w ochronie kapitana Lichego na konferencji Żeber i Kniota
w domu Baranowskich w 1943 r. Druga konferencja odbyła się w Bychawie
w majątku Budnego, gdzie zostało położone posłanie strałów z rąk mu prze-
dowodzące odrzuceniu listu na rok zarządu kap. Lichego.
Gdy przyszedł z wieścią ukrywając się z innymi jak Stanisław Maciążek i dratol
Boguszyński. Gdy zaplanowali rozbicie posterunków w Modliborzycach, przyprowa-
dujące rozporządzenie zostało amerykanami w marcu 1945 roku. Po
prześlachaniu poinformowano mnie na U.P. o do Krasinika. Tam przesłuchiwane
mnie w sprawie ogólnie całej organizacji a szczególnie kap. Lichego.
Nic nie powiedziałem mi wydalony nikogo. Szczęśliwym trafem było
że z W-K-R przyszła oficer marynarki, chwil na jakas szkołę do
Hermosera pisuli mnie do rejestracji. Po rejestracji nie zostałem
i ukrywając się do czasu wyzwolenia. Pomimo to byłem kilkakrotnie
wywieszany, przesłuchiwany nawet słuchanie radia Londynu nie mówiąc
o skrywanianiu mojego adresu.

John Puch wieś Stawki
Poza Potok Wilki 23.313.